

Liczy się atmosfera i wspólnota

IZA STRĄCZEK

Gdyby zrobić krótką sondę i zapytać przechodniów o korfball, zapewne większość spotkałaby się z tym słowem po raz pierwszy. Tymczasem w korfball gra się w naszym kraju od wielu lat, a dzięki World Games 2017 polska reprezentacja po raz pierwszy wystąpi wśród ośmiu najlepszych zespołów świata. O tej niezwykłej grze zespołowej rozmawiamy z Tomaszem Hermanem, trenerem drużyny AZS Balluff Korfball Team.

JAK WYGLĄDAŁY POCZĄTKI KORFBALLU WE WROCŁAWIU?

Tomasz Herman: Wrocławską kolebką tej dyscypliny jest Szkoła Podstawowa nr 44 na Zakrzowie, gdzie od 20 lat korfball z dobrymi wynikami popularyzuje Hanna Dobrowolska, nauczycielka wychowania fizycznego. Działa tam Uczniowski Klub Sportowy „Igllica”, uczniowie brali udział w wielu turniejach w całej Polsce, zdobywali tytuły mistrza i wicemistrza Polski juniorów. Pani Hanna wyszkoliła sporą grupę korballistów, jej wychowanków mam w obu drużynach, które prowadzę. Stanowią trzon AZS Balluff Korfball Team.

Jeśli natomiast chodzi o seniorów, to największe zasługi ma Uniwersytet Wrocławski, gdzie prowadzę zajęcia z tej dyscypliny. Jakoś tak 10 lat temu w Wyszowie organizowano ogólnopolski turniej korfbal. Na studiach było trochę osób wywodzących się z „Igllicy”, ale i z klubów z Krotoszyń czy Koła oraz Lublińca. Przyszła do mnie jedna ze studentek (Małgorzata Boś, obecnie Zontek) i po prostu zaproponowała, abym poprowadził drużynę i przygotował ich do tego turnieju. Kilka razy udało mi się zorganizować halę na treningi. Poćwiczyli, pojechali do Wyszowa i wygrali! Na tej bazie powstała obecna drużyna seniorska, niedawno obchodziliśmy dziesięciolecie. Oprócz AZS Balluff jest też druga drużyna akademicka, AZS Wrocław. Wszyscy trenujemy w hali uniwersyteckiej przy ul. Przesmyckiego, dzięki władzom uczelni mamy przygotowane boisko do korfbal, jako jedni z nielicznych w Polsce.

POŁKNAŁ PAN BAKCYLA?

Szczerze mówiąc, ja na początku niezbyt nawet wiedziałem, o co chodzi z tym korfbalem! Prowadziłem raczej treningi ogólnorozwojowe, a na opanowanie całości, na taktykę potrzebowałem dwóch, trzech lat. Takim prawdziwym fachowcem od taktyki i gry w korfball jest Maciej Żak, wychowanek naszej drużyny i jej kapitan, najlepszy rzucający w zespole. Obecnie pełni funkcję asystenta trenera reprezentacji Polski seniorów, Holendra Roelofa Koopmansa.

Bardzo się wciągnąłem w tę dyscyplinę. Teraz mamy już nie tylko rewelacyjnych zawodników i kibiców, ale nawet małżeństwa korfbalowe, rośnie nam też już nowe pokolenie zawodników. Staramy się propagować tę dyscyplinę u podstaw, zorganizowaliśmy warsztaty dla nauczycieli wychowania fizycznego – byli

zachwyceni. Ale problemem jest wciąż brak sprzętu. We Wrocławiu realizowany jest projekt „Korfball – drużyna przyjaciół”, dzięki któremu do trzech gimnazjów oraz trzech liceów trafiły kosze do korfbal i w tych szkołach przynajmniej raz w tygodniu rozgrywane są mecze. Tu jest naprawdę duży potencjał.

WROCŁAWSKY ZAWODNICY GRAJĄ W POLSKIEJ KADRZE?

Trzon reprezentacji Polski stanowią zawodnicy WUM Warszawa, czyli Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Od nas na ostatnie zgrupowanie kadry pojechało sześć osób. Realnie patrząc, dwie-trzy osoby mają duże szanse na zakwalifikowanie się do reprezentacji. Myślę tu m.in. o Beacie Lement, Sebastianie Guzinie i Szymonie Poznańskim oraz Kacprze Nowaku, który zasilił nasz zespół w trakcie sezonu. Może Maciej Żak zechce też wrócić do kadry na nadchodzące mecze World Games? W korfbal piękne jest to, że w stosunkowo szybkim czasie, jeżeli zawodnik rozwija swój talent, to może trafić do krajowej reprezentacji. Tak jest choćby z Izą Kołodziejczyk – przyszła do nas cztery lata temu jako koszykarka Uniwersytetu Wrocławskiego, a po dwóch latach intensywnego treningu i pracy stała się podstawową zawodniczką reprezentacji Polski.



• Trener Tomasz Herman

WŁAŚNIE, GDY CZYTA SIĘ INFORMACJE O TEJ DYSCYPLINIE, TO MOŻNA WNIOSKOWAĆ, ŻE KORFBALL TO TAKIE POŁĄCZENIE KOSZYKÓWKI I PIŁKI RĘCZNEJ. CZY WCZEŚNIEJSZE DOŚWIADCZENIA W KTÓREJŚ Z TYCH GIER POMAGAJĄ?

Faktycznie ma on dużo wspólnych elementów z koszykówką i ręczną, ale przychodząc na treningi korfbal, trzeba o nich kompletnie zapomnieć. Jeżeli ktoś będzie chciał traktować korfball jak koszykówkę, to sobie po



KORFBALL – KRÓTKA HISTORIA I OGÓLNE ZASADY GRY

Korfball wymyślił Nico Broekhuysen, nauczyciel wychowania fizycznego pracujący w szkole w Amsterdamie. Pierwszy publiczny pokaz odbył się w 1903 roku. W Polsce początki tej dyscypliny sięgają lat 80. minionego wieku. Przełomem okazał się kurs zorganizowany przez Holendrów w olsztyńskim Kortowie w sierpniu 1987 roku, w którym uczestniczył Marian Fiedor, trener siatkówki z krakowskiego AWF. To on zaczął intensywnie propagować nową dyscyplinę w kraju. Obecnie w korfball gra się już w 60 krajach na świecie.

ZASADY:

- **Mecz rozgrywany jest na boisku o wymiarach 20x40 metrów, czyli takim jak do piłki ręcznej, podzielonym na strefy ataku i obrony. W odległości 6,66 metra od linii końcowych znajdują się 3,5-metrowe słupy, na których umieszczone są żółte cylindryczne kosze.**
- **W grze biorą udział dwie drużyny po osiem osób w każdej: zespół składa się z czterech kobiet i czterech mężczyzn. Dwie pary zawodników z każdej drużyny rozpoczynają grę w strefie obrony, a dwie pary w strefie ataku.**
- **Punkty zdobywają zawodnicy strefy ataku, wrzucając piłkę do kosza przeciwnika. Co dwa punkty (bez względu na to, która drużyna je zdobędzie) następuje zmiana stref – czyli obrońcy przechodzą do ataku, natomiast atakujący do obrony.**
- **Korfball to gra bezkontaktowa – nie wolno się przepychać, wrywać czy wybijać piłki z rąk przeciwnika. Nie można też przemieszczać się z piłką ani jej kozłować, piłkę trzeba podać do partnera/partnerki z drużyny albo rzucić do kosza. Wykonuje się rzuty wolne i karne.**
- **Mecz powinien trwać 2x30 minut, choć można też rozgrywać spotkania w formule 4x10 minut.**



DRUŻYNA AZS BALLUFF KORFBALL TEAM WROCŁAW

Powstała w 2006 roku przy Uniwersytecie Wrocławskim. Od początku jej trenerem jest Tomasz Herman, instruktor Uniwersyteckiego Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu (AWF). Drużyna systematycznie się rozwijała, zdobywając kolejne szczyble na korfbalowym podium – najpierw dwukrotnie zajmowała trzecie miejsce w Polskiej Lidze Korfballu (lata 2007 i 2008), by od 2009 roku niemal co sezon walczyć o pierwszą lokatę. Dwa razy – w 2010 i 2013 roku – zdobyła Mistrzostwo Polski, a pięciokrotnie była wicemistrzem. W sezonie 2015/2016 najlepszymi strzelcami PLKorf zostali zawodnicy AZS Balluff: Małgorzata Zontek oraz Maciej Żak. Od 8 lat zespół wspiera firma Balluff, a AZS Balluff jest jedyną drużyną korfbalową w Polsce z tytularnym sponsorem.

o równe zaangażowanie i poświęcenie wszystkich grających, umiejętność współpracowania w parach i w drużynie.

A CZY DZIEWCZĘTA NIE MAJĄ OPORÓW WOBEC GRANIA RAZEM Z CHŁOPCAMI?

Wręcz przeciwnie, najczęściej to właśnie chłopaki mają większe opory. U mnie nie ma takiego kłopotu, ale obserwuję to w szkołach, które biorą udział w projekcie „Korfball – drużyna przyjaciół”. Ciężko chłopców przekonać, że mogą tworzyć fantastyczny zespół razem z dziewczętami. Wie pani, to też taki specyficzny wiek i podejście... Trzeba ich uczyć współdziałania z koleżankami, tego, że muszą podawać dziewczynom, nie mogą grać między sobą, bo inaczej przegrają. Na tym opiera się wyjątkowość korfballu i jego przewaga nad innymi grami zespołowymi. Ale jak już chłopcy przeskoczą ten etap i są już starsi, problem znika.

WSPÓŁPRACA TO JEDNO, LECZ CO TAK NAPRAWDĘ JEST NIEZWYKŁEGO W KORFBALLU? DLACZEGO WARTO GO UPRAWIAĆ?

Wyjątkowa atmosfera – to prawdziwa magia. Kiedy studenci przychodzą na zajęcia pierwszy raz, nie są zwykle jakoś bardzo przekonani. Ale gdy po meczu wszyscy idą razem poświętować, dziewczyny z chłopakami, gdy poczują ten klimat, to życie, to później garną się do wspólnej gry. Oczywiście wygrane są ważne, medale są ważne, tylko że po pewnym czasie to przestaje odgrywać główną rolę. Sam widzę, że zawodnicy nie chcą wygrywać za wszelką cenę, jak

prostu nie pogra. Przede wszystkim jest to gra bezkontaktowa, choć oczywiście nie da się tego kontaktu całkiem uniknąć np. podczas obrony czy próby przejęcia piłki. Zupełnie inaczej rzuca się piłkę, oburącz. Gdy przychodzi do nas młodzież, która wcześniej grała w kosza, to najczęściej musimy ich oduczać rzutów koszykarskich, a to jest niezwykle trudne. Oczywiście trzeba się przyzwyczaić, że na przemian gramy w strefie obrony i w strefie ataku, że nie można blokować zawodnika przeciwnej płci, czyli np. chłopak nie może

przeszkadzać dziewczynie i na odwrót. Najważniejsze, że trzeba współpracować, grać na resztę drużyny, bo samemu nic się nie zyska.

PONOĆ KORFBALL NAZYWANY JEST JEDYNĄ NA ŚWIECIE KOEDUKACYJNĄ GRĄ ZESPOŁOWĄ?

Jak najbardziej, w dodatku musi być równa liczba zawodników obu płci! Przepisy jasno mówią, że w drużynie muszą być po cztery kobiety i czterech mężczyzn, inaczej mecz nie może się rozpocząć. Tutaj chodzi też

to było kiedyś. Przy porażkach, chwilach zwątpienia nie ma darcia szat, że nie zdobędziemy mistrzostwa. Wartością jest sama gra, wspólne wyjazdy, atmosfera wspólnoty.

Być może jak ktoś obserwuje mecz korfballu pierwszy raz, to gra wyda mu się bardzo prosta. Ale zapewniam – to jest naprawdę bardzo dynamiczna gra, wymagająca, po 40 minutach czystej gry koszulki można wykręcać! Byłem na meczach mistrzostw Europy w Holandii w 2010 roku. Niewiarygodne, ile ludzi przychodzi tam na mecze fazy play-off. Po kilka tysięcy! I wszyscy bardzo przeżywają te spotkania, kibicują na całego. Marzy mi się, aby zorganizować w Polsce taki międzynarodowy turniej, na który zaprosilibyśmy trzy drużyny z Europy i trzy nasze. Może się uda, bo ja nie potrafię siedzieć beczynnienie.

NA RAZIE SZYKUJĄ SIĘ PAŃSTWO DO DUŻEJ IMPREZY, JAKĄ BĘDĄ WORLD GAMES 2017 WE WROCŁAWIU.

Tak, AZS Wrocław wygrał przetarg na organizację turnieju korfballu w ramach tej dużej imprezy. Dla naszej dyscypliny World Games to jak igrzyska olimpijskie dla lekkiej atletyki czy innych sportów – naprawdę duże i ważne wydarzenie. Mistrzostwa Świata i Europy rozgrywane są co dwa lata na przemian, więc bardzo się cieszymy, że igrzyska zawitają do Wrocławia. To jedyna okazja, by obejrzeć mecze na tak wysokim, światowym poziomie.

KOGO TYPUJE PAN NA ZWYCIĘZCĘ?

Mimo wszystko Holendrów, oni są poza zasięgiem innych drużyn, co pokazały choćby ostatnie Mistrzostwa Świata. Belgowie starają się dotrzymać im kroku, ale kiedy Holendrzy wrzucą piąty bieg, odjeżdżają wszystkim. Stawiam na finał Holandia – Belgia. Ciekawiej może być w meczu o trzecie miejsce, moim zdaniem Tajwan będzie czarnym koniem tych igrzysk i zagra o podium z Wielką Brytanią. Przypuszczam, że Polska może powalczyć o siódme miejsce z Australią. To naprawdę będzie fantastyczne widowisko.

TURNIEJ KORFBALLU NA THE WORLD GAMES 2017 WE WROCŁAWIU

FAZA GRUPOWA:

Grupa A: Holandia, Belgia, Chiny, Australia

Grupa B: Tajwan, Wielka Brytania, Niemcy, Polska

MECZE REPREZENTACJI POLSKI:

- Polska – Wielka Brytania,
- 21 lipca 2017 (piątek, godz. 19.00)
- Polska – Niemcy,
- 22 lipca 2017 (sobota, godz. 20.45)
- Polska – Tajwan,
- 23 lipca 2017 (niedziela, godz. 20.45)

MECZE O 3. MIEJSCE I FINAŁ – 25 lipca 2017

(wtorek, od godz. 17.00)

Hala WKK Sport Center, ul. Czajcza 19, Wrocław



Fotografie: Jerzy Piątek